

Warszawa, 25 marca 2022 r.

Potrzeba dalszych sankcji, by zatrzymać zbrodnie wojenne Rosji

W odpowiedzi na rosyjską agresję na Ukrainę Zachód nałożył sankcje gospodarcze na Rosję i Białoruś. Utrudniają one funkcjonowanie rosyjskich przedsiębiorstw oraz systemu finansowego w tych krajach. Wywołało to panikę gospodarczą w części Rosji - wykupywanie produktów żywnościowych i wypłacanie gotówki z bankomatów. Sankcje spowodowały także natychmiastowy wzrost inflacji – wg oficjalnych danych w ciągu zaledwie trzech tygodni ceny w Rosji wzrosły o 5,6 proc. Pomimo tego, płynące szerokim strumieniem zyski ze sprzedaży surowców oraz brak pełnej kontroli nad przepływem rosyjskiego kapitału sprawiają, że dotychczasowe sankcje nie są wystarczająco skuteczne, a reżim Putina wciąż ma stabilne źródło finansowania swoich zbrodniczych działań – twierdzą analitycy Polskiego Instytutu Ekonomicznego.

„W 2020 roku ropa stanowiła 37 proc. wartości rosyjskiego eksportu. Część zagranicznych firm nie chce kupować „krwawego” rosyjskiego surowca, w konsekwencji Rosja musi sprzedawać ropę z 30-dolarową zniżką na baryłce, 25 proc. taniej od norweskiej ropy Brent. Straty Rosji zmniejsza zwiększony popyt z pozostałych regionów świata przyciąganych atrakcyjną ceną. Indyjskie rafinerie zamówiły 5 mln baryłek przecenionej ropy z Rosji – takie działania osłabiają skutki sankcji europejskich. Bez uszczelnienia sankcji będziemy świadkami kolejnych zbrodni przeciwko ludzkości. ONZ przekazała informacje o masowych grobach w Mariupolu, który jest oblegany przez rosyjskie wojska. Dlatego niezbędne jest odcięcie rosyjskiego budżetu od kroplówki z Zachodu” – mówi Piotr Arak, dyrektor Polskiego Instytutu Ekonomicznego.

Rosyjska ropa jest o 25 proc. tańsza od norweskiej Brent



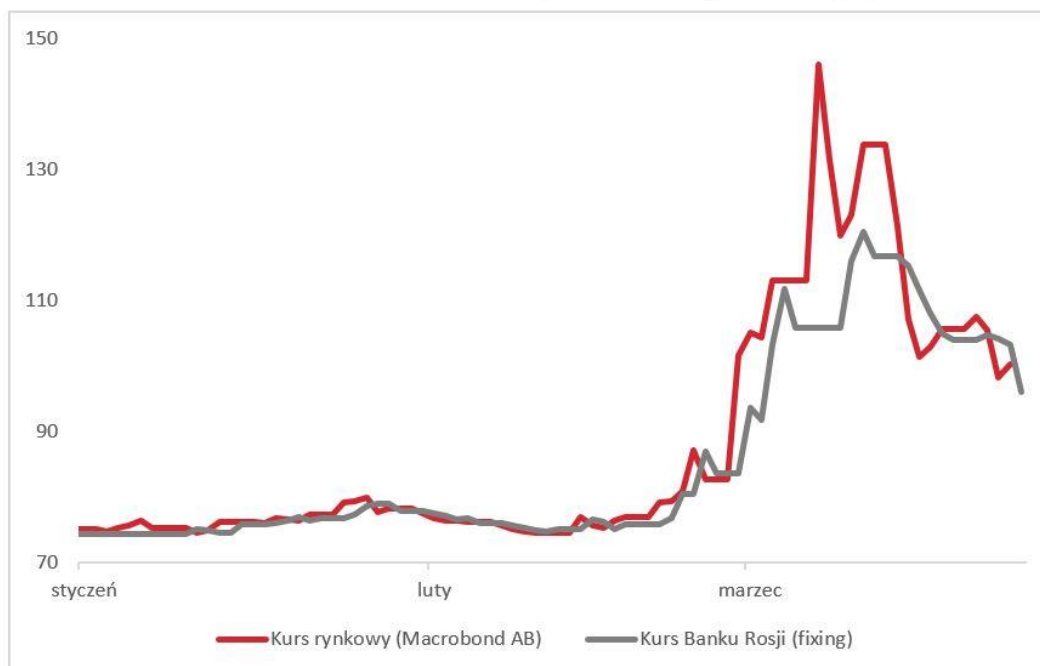
Źródło: Macrobond.

Eksport surowców finansuje działania wojenne Moskwy

Wpływ sankcji jest osłabiany przez zwiększenie importu gazu przez Unię Europejską. Bezpośrednio po inwazji rosyjskiej na Ukrainę, import gazu z Rosji do UE wzrósł o 40 proc. Obecnie Unia Europejska planuje znaczne ograniczenie importu rosyjskiego gazu w ciągu najbliższego roku, negocjowanie nowych umów oraz solidarne korzystanie z rezerw. Jednocześnie Rosja próbuje wykorzystać zależność UE od importu i domaga się płatności w rublach wbrew wcześniej podpisanym umowom – taki ruch podminowałby dotychczasowe sankcje na rosyjskie banki.

„Handel surowcami energetycznymi pomaga stabilizować rosyjską walutę. Efektem nałożenia pierwszych sankcji była panika na rosyjskich rynkach finansowych – kurs rubla do dolara amerykańskiego wzrósł z 80 do 145. Handel surowcami sprawił jednak, że rosyjska waluta zaczęła się stabilizować – kurs ponownie spadł poniżej 100. To efekt utrzymania przychodów Rosji z eksportu ropy i gazu. Jeżeli rubel pozostanie stabilny, gospodarka rosyjska wejdzie w płytką recesję” – mówi Marcin Klucznik, analityk z zespołu makroekonomii PIE.

Kurs rubla wraca do poziomów sprzed wojny



Źródło: Macrobond.

Pakiet sankcji wymaga rozwinięcia i uszczelnienia

Rosja stabilizuje swój rynek finansowy. W reakcji na sankcje Rosja wprowadziła kontrole kapitału. Przepisy nakazywały m.in. sprzedaż walut obcych przez rosyjskie przedsiębiorstwa, zakaz sprzedaży aktywów finansowych przez zagranicznych inwestorów i wstrzymanie obrotów giełdy w Moskwie. W połączeniu z napływem walut obcych ze sprzedaży ropy i gazu działania te pomogły ustabilizować rosyjski rynek – działalność moskiewskiej giełdy jest systematycznie przywracana.

„Reżim Putina prawdopodobnie dalej importuje część dóbr konsumpcyjnych, pomimo formalnego zakazu obrotów finansowych. Unia Europejska czy USA wciąż nie są w stanie w pełni kontrolować przepływu rosyjskiego kapitału. Rosjanie prawdopodobnie transferują środki na teren wspólnoty za pośrednictwem skomplikowanej sieci pośredników np. rosyjskie banki mogą deponować aktywa w sektorze bankowym nieobjętym sankcjami, następnie wykorzystywać takie konto dla tworzenia celowych spółek specjalnego przeznaczenia w różnych obszarach świata. Tego typu spółki zawierają umowy z europejskimi bankami w celu lokowania swoich depozytów i prowadzenia rozliczeń. W takim przypadku środki okrężną drogą trafiają do europejskich banków. Część banków została celowo wykluczona z sankcji finansowych, aby umożliwić nieprzerwane płatności za rosyjską ropę i gaz. Ponadto, sankcje nie wyłączają umów zawartych przed rosyjską agresją. Embargo na niektóre dobra luksusowe zacznie formalnie obowiązywać od czerwca – eksport może trwać jeszcze przez miesiące. Zakazane są jedynie nowe transakcje.” – podsumowuje Marcin Klucznik.

Polski Instytut Ekonomiczny to publiczny think tank ekonomiczny z historią sięgającą 1928 roku. Jego obszary badawcze to przede wszystkim makroekonomia, energetyka i klimat, handel zagraniczny, foresight gospodarczy, gospodarka cyfrowa i ekonomia behawioralna. Instytut przygotowuje raporty, analizy i rekomendacje dotyczące kluczowych obszarów gospodarki oraz życia społecznego w Polsce, z uwzględnieniem sytuacji międzynarodowej.

Kontakt dla mediów:

Ewa Balicka-Sawiak

Rzecznik Prasowy

T: +48 727 427 918

E: ewa.balicka@pie.net.pl